Prawne aspekty humanitarnej ochrony zwierząt

Sławomir Mroczkowski, Anna Frieske, Beata Sitkowska, Ewa Grochowska, Dariusz Piwczyński

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

W ostatnich kilkudziesięciu latach wzrosło zainteresowanie społeczeństwa sprawą humanitarnego traktowania zwierząt. Ludzie nie są obojętni na cierpienie nawet pojedynczego psa czy kota. Tym bardziej żywo reagują na okrucieństwa, które niekiedy mają miejsce podczas masowego użytkowania zwierząt w trakcie ich chowu i hodowli, a także w czasie transportu czy w rzeźniach. Tak samo źle oceniają widok karpi łapiących powietrze podczas sprzedaży na targach, jak i ptaków trzymanych w za ciasnych klatkach czy wiezionych w tłoku na rzeź. Dużo emocji budzi widok zwierzęcia dogorywającego w miejscu publicznym. Kontrowersje wywołuje także wykorzystywanie zwierząt do celów naukowych, dydaktycznych, rozrywkowych i wojskowych.

Kwestie znęcania się nad zwierzętami, okrutnego ich traktowania w rzeźniach, laboratoriach, cyrkach są także ciągle obecne w mediach. Opisywane i pokazywane są szczegółowo warunki i sposób niewłaściwego przetrzymywania zwierząt w schroniskach, przytuliskach czy ogrodach zoologicznych. W niekorzystnym świetle są też przedstawiane zachowania i metody stosowane przez niektórych myśliwych i wędkarzy. Na szczęście użytkownicy zwierząt dostrzegają problem. W ślad za nagannymi zachowaniami wobec zwierząt coraz częściej pojawia się również świadomość, że zwierzęta są istotami żywymi, wrażliwymi na ból i cierpienie, wymagającymi humanitarnego traktowania.

Kwestia właściwego postępowania ze zwierzętami jest ważna z wielu względów: etycznych, wychowawczych, prawnych, a nawet ekonomicznych. Humanitarne traktowanie zwierząt jest wyrazem stosunku człowieka do wszystkich istot żywych. Zawsze pozostaje jedną z miar jego człowieczeństwa. Jest powiązane z moralnością zarówno jednostek, jak i całych grup społecznych. Wskazuje na kierowanie się w życiu regułami i normami etyki. Oddaje etyczną relację osoby ludzkiej wobec pozaludzkiego świata zwierząt. Niewrażliwość na cierpienie zwierząt prowadzi do brutalizacji życia. Może przenosić się również na podobne traktowanie ludzi. Sprzyja zdeprawowaniu jednostki, jak i może być źródłem zezwierzęcenia społeczności. Stosunek do zwierząt formuje się na gruncie przyjętego i wyznawanego systemu wartości. Pozostaje pod wpływem m.in. religii, oddziaływania otoczenia, przykładu.

Ważną inspiracją do humanitarnego traktowania zwierząt są względy pedagogiczne. Wrażliwość moralna człowieka buduje się podczas świadomego procesu wychowania, w którym kontakty ze zwierzętami mogą być ważnym instrumentem kształtowania osobowości, przyjaznej zwierzętom. Formowanie sumienia i charakteru człowieka wrażliwego na los żywych istot opiera się na założeniu, że zwierzęta odczuwają ból i cierpienie podobnie jak ludzie. Dopuszczanie do okrutnego traktowania zwierząt w procesie wychowawczym toruje drogę do podobnych zachowań wobec ludzi, sugerując przyzwolenie i akceptację takich postaw.

Za humanitarnym traktowaniem zwierząt przemawiają też względy pragmatyczno-społeczne, gdyż okrucieństwo wobec zwierząt prowadzi do różnych ludzkich reakcji, które mogą zakłócić albo wręcz uniemożliwić realizacje celów związanych z użytkowaniem zwierząt. Unikanie oburzenia dużych grup społecznych z powodu niewłaściwego traktowania zwierząt leży w interesie ich właściciela i użytkownika. Rolnik musi liczyć się i respektować wymagania coraz bardziej świadomych konsumentów, którzy coraz częściej w sklepie stawiają pytanie skąd pochodzą kupowane przez nich surowce zwierzęce i w jakich warunkach były przetrzymywane same zwierzęta. Informacja o traktowaniu zwierząt staje się wartością marketingową, która leży u podstaw podjęcia decyzji o wyborze producenta przy zakupie określonego towaru.

Praktyka chowu i hodowli, a także innych form użytkowania zwierząt nakazuje humanitarne ich traktowanie po to, aby surowce pozyskane od zwierząt mogły jak najlepiej i jak najefektywniej zaspokajać potrzeby pokarmowe człowieka. Zarówno ilość, jak i jakość mięsa, skór, mleka i innych surowców w dużym stopniu zależy od właściwego sposobu traktowania zwierząt. Specjaliści mogą przytoczyć wiele dowodów na to, że złe traktowanie zwierząt prowadzi do zmniejszenia przydatności technologicznej uzyskiwanych od nich surowców, pogorszenia ich jakości i w konsekwencji przynosi straty. Jeśli zwierzęta mają dobrze służyć człowiekowi muszą mieć zapewniony dobrostan od początku życia aż do naturalnej śmierci. Natomiast jeśli giną z ręki człowieka, to w warunkach jak najmniejszego stresu, bólu i cierpienia. Szczególnie ważny jest ostatni etap życia zwierząt rzeźnych. Zwłaszcza decydujące są warunki transportu i okres przebywania w rzeźni. Brutalne traktowanie zwierząt przed ubojem może prowadzić do znacznego pogorszenia jakości surowca rzeźnego, a tym samym do strat ekonomicznych, o czym doskonale wiedzą m.in. właściciele rzeźni i zakładów przetwórczych mięsa.

Uwzględnianie w praktyce warunków właściwego traktowania zwierząt ma także wymowę ekonomiczną przy korzystaniu z różnych dotacji, o które powszechnie ubiegają się rolnicy. Obecnie realizowane wsparcie rolnictwa w Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej opiera się na tzw. płatności jednolitej, która zastąpiła większość wcześniejszych płatności bezpośrednich. Otrzymanie płatności jednolitej jest uzależnione od spełnienia przez rolników szeregu wymagań składających się na jeden system, noszący wspólną nazwę Zasady Wzajemnej Zgodności. Zasada ta wiąże wysokość uzyskiwanych dotacji ze spełnianiem przez rolników określonych wymogów. Od 2005 roku w Polsce Zasada Wzajemnej Zgodności wdrażana jest stopniowo. Od 1 stycznia 2013 roku obowiązują wymogi z Obszaru C dotyczące dobrostanu zwierząt [13].

Analizując kwestię źródeł ochrony humanitarnej zwierząt, trzeba wskazać też na akty prawa międzynarodowego, a zwłaszcza prawa europejskiego. W tym kontekście warto wymienić prawo unijne, któremu podlega Polska po wejściu w 2004 roku do UE. Ważnym wydarzeniem było przyjęcie traktatu z Lizbony z 13 grudnia 2007 roku, który zmienił traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. W traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej podniesiono kwestię właściwego traktowania zwierząt w art. 13, w którym zapisano: „Przy formułowaniu i wykonywaniu polityki rolnej, rybołówstwa i transportu Unii oraz jej polityk dotyczących rynku wewnętrznego, badań i rozwoju technologicznego oraz przestrzeni kosmicznej, Unia i Państwa Członkowskie w pełni uwzględniają wymagania w zakresie dobrostanu zwierząt jako istot zdolnych do odczuwania, przy równoczesnym przestrzeganiu przepisów prawnych i administracyjnych oraz zwyczajów Państw Członkowskich związanych w szczególności z obyczajami religijnymi, tradycjami kulturowymi i dziedzictwem regionalnym".

W polskim ustawodawstwie pierwsze regulacje dotyczące humanitarnej ochrony zwierząt pojawiły się już w okresie międzywojennym i zostały zawarte w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku o ochronie zwierząt [11]. Jak na owe czasy był to nowoczesny akt prawny na tle ustawodawstwa europejskiego, jak i światowego. W ostatnich kilku dekadach prawne standardy dotyczące humanitarnej ochrony zwierząt podlegały ewolucji. W październiku 1997 roku Rozporządzenie Prezydenta RP zastąpiła ustawa o ochronie zwierząt [19], która obowiązuje do dnia dzisiejszego. Reguluje ona sposób postępowania człowieka nie tylko ze zwierzętami gospodarskimi, ale także ze zwierzętami wolno żyjącymi, a także wykorzystywanymi do celów widowiskowych, rozrywkowych i innych. Była ona kilkunastokrotnie nowelizowana. W 2005 roku z ustawy o ochronie zwierząt została wyłączona tematyka dotycząca doświadczeń na zwierzętach, w związku z wejściem w życie ustawy o doświadczeniach na zwierzętach [25]. Oprócz przepisów prawnych zawartych w wymienionych ustawach, szczegółowe kwestie dotyczące humanitarnej ochrony zwierząt reguluje szereg aktów prawnych rangi wykonawczej.

W sensie prawnym humanitarna ochrona zwierząt jest elementem prawa ochrony środowiska. Jest to podejście wynikające

z założenia, że zwierzęta są istotnym elementem środowiska przyrodniczego i podlegają nie tylko ochronie gatunkowej czy użytkowej, ale także muszą być chronione przed cierpieniem. Przepisy dotyczące różnych wątków i aspektów postępowania ze zwierzętami są zawarte w licznych aktach normatywnych. Oprócz wspomnianej ustawy „Prawo ochrony środowiska" [20], należy wskazać także regulacje ujęte w ustawie o ochronie przyrody [24], w prawie łowieckim [17] – w ustawach o rybactwie śródlądowym i rybołówstwie [16, 22], w ustawie o zwierzętach gospodarskich [26] oraz w ustawie o czystości i porządku [18], a także w szeroko pojętym prawie weterynaryjnym [21, 23].

Zwykle pod pojęciem humanitarnej ochrony zwierząt rozumie się sposób postępowania człowieka w stosunku do zwierząt, polegający na ochronie ich przed zadawaniem niepotrzebnego cierpienia. Jest to postawa nacechowana poszanowaniem życia oraz pragnieniem oszczędzenia cierpień istotom żyjącym. W celu lepszego zrozumienia tego pojęcia należałoby sięgnąć do definicji i etymologii *humanitaryzmu*, z którego zrodziła się *humanitarna* postawa. Słowo *humanitarny* wywodzi się od łacińskiego przymiotnika *humanus*, czyli ludzki. Ludzki to nie tylko przychylny, wyrozumiały, ale także, na co wskazuje uzus językowy – litościwy, łagodny dla kogoś, miłosierny. Zatem można mówić o ludzkiej postawie wobec zwierząt, a nawet o humanitarnym traktowaniu. *Humanitaryzm* oznacza zarówno postawę nacechowaną szacunkiem i minimalizowaniem cierpienia człowieka, jak i w ogóle wszystkich istot żywych. Stał się jednym z zasadniczych fundamentów aksjologicznych przyjętych w celu zapewnienia właściwego traktowania zwierząt oraz dla ich ochrony przed okrucieństwem i znęcaniem się.

W sensie prawnym humanitarna ochrona zwierząt została ujęta w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt [19]. Zgodnie z art. 4 pkt. 2 tej ustawy przez „humanitarne traktowanie zwierząt" rozumie się takie traktowanie, które uwzględnia potrzeby zwierzęcia i zapewnia mu opiekę i ochronę. Pojęcie to przeciwstawia się okrutnemu traktowaniu, które zgodnie z art. 4 pkt. 8 ustawy zdefiniowane jest jako znęcanie się nad zwierzętami oraz inne postępowanie prowadzące do skutków porównywalnych ze skutkami znęcania się.

W polskim prawie, w ustawie o ochronie zwierząt ustawodawca uściślił także pojęcie okrutnych metod stosowanych w chowie i hodowli zwierząt. Zgodnie z art. 4 rozumie się przez to działania lub zaniechania człowieka prowadzące w sposób oczywisty do zmian patologicznych w organizmie zwierzęcia (somatycznych lub psychicznych), zwłaszcza w postaci skutków znoszenia dotkliwego bólu, przymuszania do określonego zachowania się (uległości) głodem, pragnieniem, działaniem prądu elektrycznego (z wyjątkiem używania pastuchów elektrycznych, treserów oraz urządzeń elektrycznych służących do przepędu zwierząt) bądź innymi zabiegami tego rodzaju, w szczególności karmienie i pojenie zwierząt przemocą.

Przez znęcanie się nad zwierzętami, zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, rozumie się zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, jak na przykład:

– umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia, nie stanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub doświadczenia na zwierzęciu;

– umyślne używanie do pracy lub w celach sportowych albo rozrywkowych zwierząt chorych, w tym rannych lub kulawych, albo zmuszanie ich do czynności mogących spowodować ból;

– bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn, przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nie odpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu;

– transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres;

– używanie uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo śmierć;

– dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nie posiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec;

– złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;

– utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego niechlujstwa oraz w pomieszczeniach albo klatach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji;

– porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje;

– stosowanie okrutnych metod w chowie i hodowli zwierząt;

– przeprowadzanie na zwierzętach testów środków higienicznych i kosmetycznych powodujących cierpienie, jeżeli znane są odpowiednie metody alternatywne.

W ostatnich trzech latach kwestia humanitarnej ochrony zwierząt jest ciągle obecna w świadomości społecznej, głównie za sprawą zawirowań prawnych związanych ze sprawą uboju rytualnego. Ten sposób zabijania zwierząt gospodarskich jest najczęściej opisywany jako skrwawienie zwierzęcia przez poderżnięcie gardła bez uprzedniej utraty przytomności i oceniany przez jego przeciwników za bardziej okrutny niż powszechnie stosowane uśmiercanie po uprzednim ogłuszeniu. Dodatkowo kontrowersje budzi używanie podczas uśmiercania bydła obrotowych klatek, w których zwierzętom podrzyna się gardła, obróciwszy je wcześniej do góry nogami, co wywołuje dodatkowy stres i ból. W istocie ubój taki jest rytuałem uśmiercania zwierzęcia wynikającym z wymogów religii, którego przykładem jest w judaizmie szechita, wykonywana przez specjalnie do tego celu przygotowanego i wyszkolonego rzeźnika – szojcheta, polegająca na przecięciu przełyku i arterii krwionośnych jednym cięciem przy użyciu specjalnego noża i podczas odmawiania stosownej modlitwy [4].

Dynamika dyskusji nad taką metodą uśmiercania zwierząt wzrosła po tym, jak zakwestionowano legalność uboju rytualnego. Trybunał Konstytucyjny 27 listopada 2012 roku stwierdził, że art. 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 2004 roku [12], na podstawie którego dokonywano uboju rytualnego, był sprzeczny z art. 34 ust. 1 i 6 ustawy o ochronie zwierząt [19], a przez to i z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP [5]. W konsekwencji od początku 2013 roku obowiązywał zakaz uboju zwierząt zgodnie z wymogami religijnymi, ponieważ art. 8 ust. 2 tego rozporządzenia stracił moc z dniem 31 grudnia 2012 roku.

Na łamach prasy, w telewizji ciągle trwa dialog społeczny w tej sprawie. Przeciwnicy uboju rytualnego, na czele z różnymi organizacjami obrony zwierząt podkreślają, że ten rodzaj uśmiercania jest nacechowany niezwykłym okrucieństwem, wywołującym ból i cierpienie. Podnoszone są różne argumenty natury etycznej, ekonomicznej i społecznej. Organizacje rolnicze apelują o przywrócenie uboju rytualnego w imię zapewnienia egzystencji dużej liczbie polskich gospodarstw. Rolnicy tłumaczą, że taki zakaz nie uchroni zwierząt od bólu i cierpienia, bo zwierzęta są wywożone do sąsiednich krajów i tam ubijane, a dodatkowo narażane na stres i niedogodności podczas transportu. Przedstawiciele branży mięsnej też protestują przeciwko zakazowi, argumentując, że bronią kilku tysięcy miejsc pracy, jakie zapewnia im rytualny ubój. Wypowiadają się zootechnicy, lekarze weterynarii, rzeźnicy, ale także artyści, naukowcy, duchowni, politycy i zwykli ludzie.

Problem miała rozwiązać przedstawiona przez rząd nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt. Jednak 12 lipca 2013 roku Sejm RP odrzucił rządowy projekt, co oznaczało, że według obowiązujących przepisów ustawy o ochronie zwierząt dokonywanie uboju rytualnego jest zakazane. Z tym nie mogli pogodzić się wyznawcy judaizmu i islamu. Twierdzą oni, że obowiązujące regulacje są nie do przyjęcia, ponieważ zakaz uboju rytualnego narusza ich prawo do wolności sumienia i religii, co jest zagwarantowane w artykule 53 Konstytucji RP [5].

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 roku orzekł, że bezwzględny zakaz uboju rytualnego stanowi ograniczenie wolności uzewnętrznienia religii. Trybunał zwrócił także uwagę, że przedmiotem oceny była jedna z metod uboju zwierząt gospodarskich, która wymagana jest przez określone wyznania.

Analiza stosowania tej metody uśmiercania w kontekście szeroko rozumianej moralności nie może być oderwana od innych metod uboju zwierząt gospodarskich. Tymczasem nazbyt często pomija się, że również dozwolone przez obowiązujące prawo różnorodne metody uboju zwierząt z ogłuszeniem nieodłącznie niosą ze sobą cierpienie, ból i niepokój zwierzęcia. Trybunał uznał, że skoro w społeczeństwie polskim niemal powszechnie akceptowany jest ubój zwierząt gospodarskich w celu uzyskania pożywienia dla człowieka, to całkowite zakazanie jednej z jego metod, chronionej w ramach wolności religii, co do której badania naukowe nie rozstrzygają jednoznacznie, że w każdym wypadku jest bardziej bolesna niż inne metody, nie jest konieczne do ochrony moralności.

Trybunał odniósł się również do skutku wyroku. Z dniem ogłoszenia wyroku dozwolone będzie poddawanie zwierząt ubojowi rytualnemu w uprawnionej rzeźni na podstawie art. 4. ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania [14]. W każdym wypadku dokonanie uboju rytualnego wymaga przestrzegania z jednej strony licznych i szczegółowych wymagań prawa polskiego i unijnego oraz z drugiej strony wymogów przewidzianych przez normy prawa religijnego właściwe dla danego wyznania. Ubój rytualny dokonany zgodnie z prawem nie będzie zagrożony sankcją karną. Trybunał Konstytucyjny również uznał za niezbędne zasygnalizowanie konieczności podjęcia przez ustawodawcę niezwłocznych działań mających na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa o ochronie zwierząt do rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 [14].

Do tej pory kwestia uboju rytualnego w Polsce nie jest w pełni rozwiązana. Nadal toczą się debaty. W ostatnim czasie również PAN włączył się do dyskusji, prezentując na łamach „Panoramy" opinie naukowców z różnych dyscyplin [1, 27]. Przedstawiono kilka aspektów dotyczących uboju rytualnego, uwzględniając m.in. punkt widzenia prawnika, antropologa, etyka, fizjologa. Interesująca jest opinia prof. Zabielskiego [27], który stosunkowo szczegółowo scharakteryzował ten sposób uśmiercania zwierząt, głównie pod kątem ułożenia naczyń mózgu i przepływu przez nie krwi, czynności serca, a także zachowania zwierząt oraz czucia przez nie bólu.

Spór trwa i będzie trwać, ponieważ społeczeństwo jest podzielone w tej kwestii. Jednak niezależnie od tego, jakie nastąpią ostateczne rozstrzygnięcia przepisów prawnych, już dziś można mówić o pewnych korzyściach wynikających z tego dialogu. Duże kręgi społeczeństwa zwróciły uwagę na warunki uboju zwierząt w rzeźniach, a także uświadomiły sobie wagę realnego problemu związanego z odczuwaniem bólu i cierpienia przez zwierzęta gospodarskie podczas uboju. Miejmy nadzieję, że ta powszechna, mimowolna edukacja społeczeństwa w zakresie tak trudnej problematyki będzie sprzyjać uznaniu oczywistego faktu, że zwierzęta są istotami żywymi, czującymi, wrażliwymi na ból i cierpienie.

Również humanitarna ochrona zwierząt doświadczalnych stała się w ostatnim czasie przedmiotem ożywionej debaty publicznej, w związku z koniecznością dostosowania obecnie obowiązującego w Polsce prawa o doświadczeniach na zwierzętach do prawa unijnego – Dyrektywa 63/2010 [3]. W środkach masowego przekazu dominowały raczej poglądy przeciwników wykorzystywania zwierząt w eksperymentach. Ukazywały się w prasie artykuły, które w sposób daleki od obiektywizmu prezentowały poglądy, tworząc niejednokrotnie kampanię medialną przeciwko wykorzystywaniu zwierząt w doświadczeniach. Przykładem takiego podejścia jest m.in. artykuł Eugeniusza Publisa pt. „Uwolnić króliki", opublikowany „Polityce" [9].

Pod koniec listopada 2014 roku również w tej kwestii zabrali głos przedstawiciele PAN. Przewodniczący kilku komitetów naukowych Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN wystosowali list do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Prezesa PAN, w którym zajęli stanowisko w związku z toczącą się publiczną dyskusją, dotyczącą dopuszczalności przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach [15]. W liście podkreślono, że wokół projektu rządowego i prac ustawodawczych prowadzonych w Sejmie, podczas dyskusji artykułowane były poglądy podważające nie tylko dopuszczalność, ale też zasadność przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach zarówno w badaniach podstawowych, jak i stosowanych. Poglądy te pozostają w rażącej sprzeczności z metodologią współczesnych nauk biologicznych, których postęp w znaczącej mierze opiera się na wykorzystaniu zwierząt w doświadczeniach, służących testowaniu hipotez ważnych dla osiągnięcia celów poznawczych i aplikacyjnych z zakresu biologii, medycyny, weterynarii i wielu innych nauk rolniczych, przyczyniając się do znaczącego przedłużenia ludzkiego życia. Uczeni wyrazili pogląd, że dochowanie dobrostanu zwierząt wykorzystywanych w eksperymentach naukowych jest najwyższym nakazem metodologicznym i etycznym, nie pozostającym w sprzeczności z realizacją celów poznawczych i aplikacyjnych. Uczeni wystosowali apel do parlamentarzystów, ekspertów i wszystkich innych osób oraz organizacji zaangażowanych w pracach nad ustawą o rzetelne wyważenie argumentów, nie uleganie demagogicznym opiniom oraz uwzględnienie merytorycznego zdania środowiska naukowego [15].

Problematyka humanitarnej ochrony zwierząt odnosi się również do takich form ludzkiej aktywności jak myślistwo, łowiectwo, rybołówstwo, wędkarstwo, których praktykowanie także coraz częściej budzi kontrowersje. Współczesne formy tej działalności i postawy niektórych myśliwych czy wędkarzy napotykają na społeczne sprzeciwy. W ostatnich kilku latach na krajowym rynku wydawniczym pojawiło się kilka pozycji, które mają jednoznacznie antyłowiecką wymowę. Wystarczy wspomnieć o książkach, zaliczanych do literatury faktu, przedstawiających dramatyczne wspomnienia uczestników polowań, jak: „Farba znaczy krew" [6] czy „Polowaneczko" [7]. Podejmowane są też próby poszukiwania naukowej odpowiedzi na pytanie: dlaczego w świecie, w którym odrzuca się praktyki związane z okrucieństwem wobec zwierząt, zwyczaje polowań na zwierzęta wolno żyjące są nadal podtrzymywane i pielęgnowane [8, 10]. Kwestionowane są uświęcone tradycją sposoby polowania na dzikie zwierzęta.

Literatura: 1. Czapliński W., 2014 – Panorama PAN 20 (32), 3. **2.** Dyrektywa Rady 93/119/WE z dnia 22 grudnia 1993 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania (Dz.Urz. L 340 z 31.12.1993, s. 21). **3.** Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych. **4. Frieske A., Sitkowska B., Piwczyński D., Mroczkowski S.**, 2014 – Przegląd Hod. 2, 32-33. **5.** Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **6. Kruczyński Z.**, 2008 – Farba znaczy krew. Wyd. Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk. **7. Matkowski T.**, 2009 – Polowaneczko. Wyd. Nowy Świat, Warszawa. **8. Micińska-Bojarek M.**, 2014 – Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny. Wyd. Silva Rerum. **9. Publis E.**, 2014 – Polityka nr 45 z 4.11.2014 r. **10. Rancew-Sikora D.**, 2009 – Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na przykładzie analizy dyskursu łowieckiego. Wyd. Scholar, Warszawa. **11.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 1932 r. nr 42, poz. 417; zm. Dz.U. z 1971 r. nr 12, poz.115). **12.** Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz.U. nr 205, poz. 2102). **13.** Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 lutego 2010 r. w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymywaniu gatunków zwierząt gospodarskich, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz.U. nr 56, poz. 344 z późn. zm.). **14.** Rozporządzenie Rady nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz. Urz. UE L 303 z 18.11.2009). **15.** Stanowisko Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN przyjęte w dniu 21 listopada 2014 r. w związku z toczącą się publiczną dyskusją dotyczącą dopuszczalności przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach. Panorama PAN 20 (32), 2014, 8-9. **16.** Ustawa z 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz.U. z 2009 r. nr 189, poz.1471 ze zm.). **17.** Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. 1995 nr 147, poz. 713 z późn. zm.). **18.** Ustawa z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2012 r. poz. 391). **19.** Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. nr 111, poz. 724 z dnia 23 września 1997 r.). **20.** Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2009 r. nr 151, poz. 1220 ze zm.). **21.** Ustawa z 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz.U. z 2010 r. nr 112, poz. 744 ze zm.). **22.** Ustawa z 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie (Dz.U. nr 62, poz. 574 ze zm.). **23.** Ustawa z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych (Dz.U. z 2008 r. nr 213, poz. 1342 ze zm.). **24.** Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 o ochronie przyrody (Dz.U. nr 92, poz. 880 z późn. zm.). **25.** Ustawa z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz.U. nr 33, poz. 289 ze zm). **26.** Ustawa z 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. nr 133, poz. 921 ze zm.). **27. Zabielski R.**, 2014 – Panorama PAN 20 (32), 5-7.